

Sygn. akt II K 24/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Słupsku w II Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Aldona Chruściel-Struska (spr.)

SSO Jacek Żółć

Ławnicy: Jan Budzyn, Danuta Bącał, Ada Pogorzalska

Protokolant st. sekr. sądowy Olga Wichniarek

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Słupsku Renaty Krzaczek-Śniegockiej

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 roku, 24 czerwca, 21 września, 26 października, 25 listopada 2016 roku sprawy:

A. T., córki S. i J. z domu W., urodzoną (...) w S.

oskarżonej o to, że:

w dn. 4 września 2015r. w S. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swego konkubenta A. K. użyła wobec niego przemocy poprzez zadanie czterech ciosów nożem kuchennym o długości ostrza 16,5 cm, w tym dwa uderzenia w powierzchnię tylną bliższego odcinka ramienia lewego powodując płytkie rany, uderzenie nieco powyżej w tylną powierzchnię barku lewego powodując głębsze otarcie naskórka i uderzenie w grzbiet lewej okolicy podłopatkowej powodując tym głęboką ranę kłutą grzbietu w lewej okolicy podłopatkowej, penetrującą do klatki piersiowej i jamy brzusznej o długości ok. 16 cm, przebiegającą przez ścianę klatki piersiowej i dziewiąte międzyżebrze, wnikającą do wnętrza klatki w linii przykręgosłupowej lewej, a następnie przebijającą dolną część płata dolnego płuca lewego i przeponę, wnikającą w powierzchnię przeponową lewego płata wątroby na głębokość 1 cm, w wyniku czego doszło do wykrwawienia się pokrzywdzonego do wnętrza klatki piersiowej, głównie do lewej jamy opłucnowej oraz z uszkodzonego płuca do oskrzeli i dolnej części tchawicy oraz w końcowym okresie życia duszeniem się krwią napływającą z uszkodzonego lewego płuca do dolnych dróg oddechowych, w wyniku czego A. K. zmarł,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

1. uznaje oskarżoną **A. T.** za winną tego, że w dniu 4 września 2015 roku w S. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swego konkubenta A. K. użyła wobec niego przemocy poprzez zadanie czterech ciosów nożem kuchennym o długości ostrza 16,5 cm, w tym dwa uderzenia w powierzchnię tylną bliższego odcinka ramienia lewego powodując bardzo płytkie rany: kłutą o długości około 1cm i kłuto - ciętą o długości 3 cm, uderzenie nieco powyżej w tylną powierzchnię barku lewego powodując powierzchowną ranę kłutą i uderzenie w plecy po stronie lewej w okolicy podłopatkowej między linią łopatkową a przykręgosłupową, powodując tym głęboką ranę kłutą grzbietu o wymiarach rany wkłucia na skórze 2 cm na 0, 5 cm, drażącą do jamy opłucnej lewej z uszkodzeniem w obrębie jej kanału o kierunku od tyłu, góry i strony lewej ku przodowi, dołowi i stronie prawej: tkanki tłuszczowej podskórnej, mięśni międzyżebrowych w IX międzyżebrze, dolnych segmentów płata dolnego płuca lewego, przepony oraz lewego płata wątroby w jego części przyśrodkowej na powierzchni przeponowej na głębokość 1 cm, w wyniku czego doszło do krwotoku wewnętrznego do lewej jamy opłucnej wskutek rozległego uszkodzenia płuca lewego w obrębie kanału rany, współistniejącego z obecnością krwi w drogach oddechowych, a w konsekwencji do gwałtownej

nagłej śmierci A. K., co stanowi przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazuje ją na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności,

2. na mocy art. 62 k.k. orzeka wobec oskarżonej A. T. terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności,
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej A. T. kary pozbawienia wolności zalicza okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 września 2015 roku godz. 13, 10 do dnia 25 listopada 2016 roku, przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. – Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 2 066, 40 (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć, czterdzieści) złotych brutto tytułem obrony z urzędu oskarżonej A. T.,
5. na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną A. T. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. i art. 424 § 3 k.p.k. zakres pisemnego uzasadnienia wyroku ograniczono do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku oraz rozstrzygnięcia o karze, jak również rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonej w przedmiotowej sprawie, rozstrzygnięcia o kosztach sądowych oraz rozstrzygnięcia o należnościach na rzecz obrońcy.

A. T. została uznana za winną tego, że w dniu 4 września 2015 roku w S. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swego konkubenta A. K. użyła wobec niego przemocy poprzez zadanie czterech ciosów nożem kuchennym o długości ostrza 16,5 cm, w tym dwa uderzenia w powierzchnię tylną bliższego odcinka ramienia lewego powodując bardzo płytkie rany: klutą o długości około 1cm i kluto - ciętą o długości 3 cm, uderzenie nieco powyżej w tylną powierzchnię barku lewego powodując powierzchowną ranę klutą i uderzenie w plecy po stronie lewej w okolicy podłopatkowej między linią łopatkową a przykręgosłupową, powodując tym głęboką ranę klutą grzbietu o wymiarach rany wkłucia na skórze 2 cm na 0, 5 cm, drażącą do jamy opłucnej lewej z uszkodzeniem w obrębie jej kanału o kierunku od tyłu, góry i strony lewej ku przodowi, dołowi i stronie prawej: tkanki tłuszczowej podskórnej, mięśni międzyżebrowych w IX międzyżebrze, dolnych segmentów płata dolnego płuca lewego, przepony oraz lewego płata wątroby w jego części przyśrodkowej na powierzchni przeponowej na głębokość 1 cm, w wyniku czego doszło do krwotoku wewnętrznego do lewej jamy opłucnej wskutek rozległego uszkodzenia płuca lewego w obrębie kanału rany, współistniejącego z obecnością krwi w drogach oddechowych, a w konsekwencji do gwałtownej nagłej śmierci A. K., co stanowi przestępstwo z **art. 148 § 1 k.k.**

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd dokonał zmian o charakterze redakcyjnym w opisie czynu przypisanego oskarżonej względem opisu tego czynu zamieszczonego w akcie oskarżenia, uwzględniając treść wydanej przez biegłą z zakresu medycyny sądowej D. P. opinię w zakresie opisu obrażeń ciała pokrzywdzonego.

Przechodząc natomiast do subsumcji prawnej czynu A. T. wskazać należy, że przestępstwo zabójstwa polega na umyślnym sprowadzeniu śmierci człowieka, przy czym między zachowaniem się sprawcy a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi istnieć związek przyczynowy. Związek ten zachodzi zaś, gdy działanie lub zaniechanie sprawcy było co najmniej jednym z warunków, bez których skutek śmiertelny by nie nastąpił. Zabójstwo jest przestępstwem umyślnym, a umyślność ta może mieć postać zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Zamiar bezpośredni w wypadku zabójstwa charakteryzuje się tym, że sprawca chce spowodować skutek w postaci śmierci człowieka, natomiast zamiar ewentualny ma miejsce, gdy skutek w postaci śmierci człowieka jest przez sprawcę uświadamiany jako możliwy i sprawca na jego nastąpienie godzi się.

W orzecznictwie i doktrynie rozróżnia się zamiar przemyślany (dolus premeditatus) oraz zamiar nagły (dolus repentinus), jako dwie podlegające różnicowaniu w ocenie formy zamiaru bezpośredniego. Zamiar przemyślany charakteryzuje się tym, że zostaje podjęty po głębszym namyśle obejmującym zarówno cel, jak i sposób jego realizacji

(por. A. Marek w: Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego, Lex,), po rozważeniu wszystkich „za” i „przeciw”, po uprzednim jego zaplanowaniu (por. M. Budyn-Kulik w: Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego, Lex). Natomiast zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem bodźca, prowadząc do niezwłocznej realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych (por. A. Marek w: Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego, Lex). Zamiar nagły polega na tym, że sprawca podejmuje decyzję o popełnieniu czynu zabronionego w sposób nagły, z reguły pod wpływem emocji, w sytuacji kiedy nie ma możliwości rozważenia wszelkich okoliczności i od razu przystępuje do jego realizacji (por. M. Budyn-Kulik w: Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego, Lex). W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że zamiar nagły oznacza mniejszy stopień winy, niż w wypadku zamiaru przemyślanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 1995 roku w sprawie III KRN 118/95, Prok. i Pr. 1996/4/1).

Z kolei w odniesieniu do zamiaru ewentualnego, należy podnieść, iż zamiar ten nigdy nie występuje samodzielnie, lecz zawsze obok zamiaru bezpośredniego. Wszelka bowiem aktywność człowieka (działanie) lub jej brak (zaniechanie), jest zachowaniem w jakimś celu (dążenie do czegoś). Umyślność działania w formie zamiaru ewentualnego nie może być bezpośrednim czynnikiem sprawczym określonego zachowania i nigdy nie kieruje działaniem sprawcy. Istota zamiaru ewentualnego polega na tym, że jest on zawsze związany z jakimś bezpośrednim zamiarem, czyli z dążeniem do osiągnięcia celu i z tego względu nie występuje samoistnie (zob. OSA 2003/4/29; 2001/3/17). Innymi słowy, konstrukcja zamiaru ewentualnego, przyjęta w art. 9 § 1 k.k., polega na tym, że sprawca realizując swój cel, który zamierzał osiągnąć, przewiduje też realną możliwość popełnienia przestępstwa i godzi się równocześnie na istnienie takiego skutku, jaki w rezultacie jego kierunkowego działania nastąpi.

Zaznaczenia też wymaga, że skazanie za zbrodnię zabójstwa wymaga nie tylko ustalenia czynu, pozostającego w związku przyczynowym, ale też stwierdzenia, że czyn ów został dokonany z zamiarem pozbawienia życia. Zamiar ten – choć istnieje tylko w świadomości sprawcy jest faktem psychologicznym, podlega więc identycznemu dowodzeniu, jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia bądź wnioskowania. Jeśli sprawca nie wyraził swego zamiaru słowami, wnioskuje się o nim z okoliczności zajścia. Świadczyć o tym może rodzaj narzędzia, bez wątpliwości wykazujący dążenie do spowodowania śmierci (broń palna, trucizna, nóż itp.), miejsce zadania urazu lub miejsce w które zamierzał ugodzić, sposób działania - powtarzanie tych samych zachowań (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 października 1994 roku w sprawie sygn. akt II Akr 159/94, 1994/10/12).

O zamiarze sprawcy w stosunku do popełnionego przezeń przestępstwa decyduje jego nastawienie psychiczne w chwili przystępowania do działania przestępnego lub powstałe w czasie jego dokonywania. W każdym zaś wypadku nastawienie psychiczne sprawcy, decydujące o rodzaju winy, musi istnieć co najmniej w chwili zakończenia działania przestępnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1974 roku w sprawie V KR 262/74, OSNPG /75/3/31) .

Godzi się również podkreślić, że samo zachowanie się sprawcy i spowodowanie skutku lub jego usiłowanie, nie dowodzi jeszcze umyślności przestępstwa. Nie można bowiem domniemywać zgody sprawcy na powstały skutek jego czynu, lecz należy wykazać, że zgoda na skutek stanowi jeden z elementów procesu zachodzącego w psychice sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1979 roku w sprawie III KR 186/79, OSNPG 1980/5/60) .

Przenosząc to na grunt omawianej sprawy, wskazać należy, że A. T. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, opisała, że była wówczas bardzo zdenerwowana wyzwiskami ze strony A. K. i próbą uderzenia ją przez niego kulą inwalidzką, co spowodowało, że uderzyła go nożem zabranym z kuchni, choć twierdziła, że nie pamięta ile ciosów zadała nim konkubentowi, natomiast wskazała nóż, którego do tego użyła. Przy tym oskarżona wyraziła zdziwienie, że mogła się takiego czynu dopuścić.

Nadto zarówno z wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań P. K. i W. W. (1) wynikało, że w tym czasie pokrzywdzony znajdował się na wózku inwalidzkim, a którego z uwagi na swoje inwalidztwo (spowodowane brakiem nogi) nie mógł opuścić, aby uchylić się od zachowania wobec niego oskarżonej. Nie ulega też wątpliwości, że w tej sytuacji pokrzywdzony nie stwarzał żadnego realnego zagrożenia dla A. T..

W ocenie Sądu, w świetle ujawnionych w sprawie okoliczności, nie można było przyjąć, że A. T. nie chciała pokrzywdzonego pozbawić życia, w znaczeniu zamiaru bezpośredniego zabójstwa.

Świadczy o tym to, że (jak wiarygodnie wskazał P. K.) oskarżona przed przystąpieniem do czynności wykonawczej, poinformowała go, że nie wytrzyma więcej wyzwisk ze strony A. K. i zamierza swojego konkubenta pozbawić życia, po czym udała się z pokoju, w którym uprzednio przebywała z pokrzywdzonym i W. W. (1), do kuchni, skąd zabrała nóż i powróciła z tym narzędziem do pokoju, w którym przebywał pokrzywdzony. Następnie nożem o długości ostrza 16,5 cm zadała swojemu konkubentowi cztery ciosy. Przy czym, co istotne, ciosy te, wedle opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej D. P., zadała znajdując się za plecami siedzącego na wózku inwalidzkim A. K.. To zaś oznacza, że pokrzywdzony miał ograniczoną możliwość podjęcia skutecznej obrony przed działaniem A. T.. Nadto oskarżona trzy ciosy zadała z dość dużą siłą, a jeden z dużą siłą. W konsekwencji, jak wynika z protokołu oględzin zwłok, nóż użyty przez oskarżoną wobec pokrzywdzonego, spowodował m. in. głęboką ranę kłutą o długości kanału 16 cm sięgającą do płata dolnego płuca lewego, przepony oraz lewego płata wątroby. Świadczy to o tym, że oskarżona nie tylko ponawiała swoje ciosy wobec pokrzywdzonego, ale też ten który zadała z największą siłą, godził w ważne życiowo organy, jak płuco i wątroba.

Nadto po zadanych ciosach i poinformowaniu syna o ich zadaniu, a także po przekazaniu jej przez P. K., iż zabiła A. K., A. T. opuściła mieszkanie, nie wykazując zainteresowania stanem zdrowia swojego konkubenta.

Zważyć należy, że zadanie ciosu ostrym i dość długim nożem w plecy musi być przez każdą osobę ocenione jako godzenie w życie ludzkie. Stąd ustalenie faktu zadania z dużą siłą ciosu nożem w tę okolicę ciała pokrzywdzonego – przy przeciętnym zdawaniu sobie sprawy z następstwa takiego działania, bowiem jest rzeczą powszechnie znaną, jak bardzo rany takie są niebezpieczne dla życia – a więc zlokalizowanie takiego właśnie ciosu w miejscu, w którym znajdują się podstawowe dla życia ludzkiego organy, powoduje nieuchronne tego rodzaju uszkodzenie ciała, które stwarza niebezpieczeństwo dla życia ofiary. Umyślne zatem spowodowanie uszkodzenia ciała o takim właśnie charakterze nie może nie łączyć się z przewidywaniem przez oskarżoną możliwości spowodowania śmierci ofiary i stanowi dostateczną przesłankę do uznania, iż sprawca przewidywał możliwość śmierci człowieka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1971 roku w sprawie VKRN 277/71, OSNPG nr11 poz. 197, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1972 roku w sprawie Rw 272/72, OSNKW nr 6, poz. 105, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1979 roku, sygn. RNw 3/79, OSNPG 1979, nr 10).

Odnosząc to do A. T., stwierdzić trzeba, że jak wskazuje opinia biegłych lekarzy psychiatrów D. S. - R. i G. B. oraz biegłej psycholog A. W. (k. 351 - 375, 652v - 655v), oskarżona zna i rozumie znaczenie obowiązujących norm społecznych a jej sprawność umysłowa mieści się w granicach przeciętnych. Nadto oskarżona potrafi kontrolować swoje zachowania, w tym zgodność lub brak z normami społecznymi.

W tym kontekście wskazać trzeba, że wiedza odnośnie możliwych skutków zadania rany nożem w plecy, nie jest wiedzą specjalistyczną, a powszechnie znaną, a przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego A. T., jak i jej poziomu intelektualnego, odpowiadała ona rzeczywistemu stanowi wiedzy oskarżonej.

Sąd nie pominął, że oskarżona krytycznego wieczoru spożywała alkohol, a nadto cierpi na zespół zależności alkoholowej, jednak wedle opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, A. T. w czasie czynu znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego prostego. Zdaniem Sądu, nadużywając od wielu lat alkoholu, A. T. znała swoje zachowanie i jego skutki pod jego wpływem. Nadto, A. T. była zobowiązana do poddania się stacjonarnemu leczeniu odwykowemu, z uwagi na nałogowe spożywanie alkoholu, jednakże leczenia takiego nie podjęła.

Dodatkowo analiza jej wyjaśnień prowadzi do wniosku, że oskarżona logicznie opisała przebieg zdarzenia dotyczący okoliczności czynu, jedynie powołując się na niepamięć co do ilości ciosów zadanych A. K.. Zatem relacje oskarżonej w sprawie świadczą o tym, że pamięta zajście, a jej wyjaśnienia są zborne, rzeczowe. Stąd brak okoliczności wskazujących na to, że spożyty przez A. T. alkohol miał wpływ na stan jej poczytalności w czasie czynu.

Sąd uznał także, że co do A. T. nie mogło być mowy o tym, iż wskazywane przez nią zdenerwowanie wynikające ze skierowania przeciwko niej negatywnych zachowań pokrzywdzonego mogło być oceniane jako działanie przez nią w warunkach silnego wzburzenia (afekt fizjologiczny), określonego przepisem art. 148 § 4 k.k., a które zachodzi wówczas, gdy wzburzenie sprawcy jest usprawiedliwione okolicznościami.

Z afektem fizjologicznym w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. mamy bowiem do czynienia, gdy wzburzenie jest tak silne, że wywołuje reakcje nietypowe dla danego sprawcy. Przy czym silne wzburzenie musi być usprawiedliwione okolicznościami zdarzenia.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądów, ustalenie czy oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia, nie dotyczy okoliczności wymagającej wiadomości specjalnych i może być dokonane przez Sąd, bez potrzeby uciekania się do pomocy biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1970 r. w sprawie IV KR 227/70, OSNKW 1971, Nr 5; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1981 r. w sprawie IIKZ 210/81, OSNPG 1982, Nr 11, wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 1986 roku w sprawie OSNPG 1986, Nr 11, poz. 144; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lipca 2001 r. w sprawie II AKa 23/01, Prok. I Pr. 2002, Nr 7-8, poz. 26).

Stwierdzenia zatem wymaga w pierwszej kolejności, iż oskarżona podawała, iż zdenerwowały ją wyzwiska pokrzywdzonego kierowane w jej stronę, jak i próba uderzenia jej przez niego kulą. Jednakże z opinii biegłej z zakresu psychologii A. W. wynikało, że czyn A. T. wobec A. K. był zgodny z jej cechami osobowościowymi, prezentowała ona zborne zachowanie przed czynem i po czynie, przedstawiony przez nią opis zdarzeń był zborny, a motyw jej działania był psychologicznie zrozumiały. Biegli podali także, że oskarżona w stanie sytuacji dla niej niekomfortowych ma skłonności do złości, irytacji, dość łatwo wchodzi w sytuacje, które generują u niej podwyższone stany emocjonalne. Wobec tego, zdaniem biegłych, zachowanie oskarżonej wobec pokrzywdzonego nie nosiło charakteru nieoczekiwanej, niezwyklej dla niej reakcji, obcej jej osobowości.

Wreszcie, stwierdzić trzeba, że zachowanie oskarżonej wobec A. K. polegające na ugodzeniu go nożem w żadnej mierze nie mogło zostać ocenione jako usprawiedliwione okolicznościami zdarzenia. Za takie bowiem nie sposób uznać kierowanych do niej nie po raz pierwszy wyzwisk czy próby uderzenia oskarżonej kulą przez osobę, która z uwagi na swoje inwalidztwo miała znacznie ograniczoną zdolność poruszania się.

Wskazać też należy, że za silne wzburzenie w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. nie jest poczytywana reakcja, która jest nieadekwatna dla celu jakim ma być neutralizacja napięcia wywołanego przez zachowanie innej osoby (por. Kodeks karny Część szczególna, t. 2 pod red. A. Zolla, Zakamycze 1999, s. 227). Taki zaś charakter miało bez wątpienia zachowanie oskarżonej wobec pokrzywdzonego.

Stąd też twierdzenia oskarżonej, iż nie użyłaby wobec pokrzywdzonego noża, gdyby ten uprzednio również nie zwrócił się przeciwko niej nie mogły wpływać na ocenę, iż oskarżona działała w warunkach silnego wzburzenia uzasadnionego okolicznościami. Nie może też być mowy o tym, że to oskarżona broniła się przez A. K., bowiem jej ciosy wobec niego miały miejsce już po zaprzestaniu wobec niej prób uderzenia kulą.

Sąd uznał także, iż zachowania oskarżonej nie można było kwalifikować z art. 156 § 3 k.k. to jest jako ciężkie uszkodzenie ciała ze skutkiem śmiertelnym.

Odpowiedzialność za następstwo umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci śmierci, o którym mowa w art. 156 § 3 k.k. zachodzi bowiem, gdy sprawca działając w zamiarze spowodowania takiego uszczerbku na zdrowiu, spowodował skutek dalej idący, już nie objęty zamiarem, tj. śmierć pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwaloną w prawie polskim zasadą, do odpowiedzialności takiej wystarczy, iż następstwo takie objęte jest zarzucaną nieumyślnością w obu jej postaciach. Wystarczy zatem, że sprawca następstwo wskazane w ustawie przewidywał, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie, albo że mógł i powinien następstwo to przewidzieć (por. Komentarz do kodeksu karnego. Andrzej Marek Lex 2007). Różnica między zabójstwem, a przestępstwem z art. 156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma

zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k. sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a na następstwo czynu w postaci śmierci nawet się nie godzi".

Jak wskazano wyżej, zdaniem Sądu, oskarżona wiedziała, że działając wobec pokrzywdzonego nożem, może spowodować skutek w postaci jego śmierci. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można bowiem przyjąć, że oskarżona bezpodstawnie przypuszczała, iż tego skutku uniknie. Przekonują o tym okoliczności zajścia, w szczególności dotyczące charakteru użytego wobec pokrzywdzonego narzędzia, sposobu jego użycia, miejsc, w które zostały nim zadane ciosy, w tym śmiertelny, jak i sytuacja w jakiej wówczas znajdował się pokrzywdzony.

Narzędzie użyte przez A. T. stanowiło bowiem nóż, a zatem narzędzie ze swej natury niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzkiego, w razie jego użycia przeciwko człowiekowi. Przy tym było to narzędzie ostre, o znacznych rozmiarach. Oskarżona cios tym narzędziem skierowała w plecy pokrzywdzonego z tak dużą siłą, iż niemal całe ostrze noża zagłębiło się w ciele pokrzywdzonego. Pokrzywdzony z uwagi zarówno na spożyty alkohol (sprawozdanie z badania krwi z wynikiem 2,45 ‰ - k. 123 -125), działanie wobec niego od tyłu przez oskarżoną, a także z uwagi na swoje kalectwo, nie był w stanie podjąć żadnej skutecznej obrony przed oskarżoną.

Mając zatem na uwadze nie tylko tło i motywy zajścia, sposób działania oskarżonej, rodzaj i cechy użytego narzędzia, ale także osobowość A. T., siłę, z jaką zadała śmiertelny cios, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżona chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi, chciała spowodować skutek, jakim było pozbawienie życia A. K..

Sąd stwierdził zatem, że oskarżona działała z zamiarem zabójstwa w zamiarze bezpośrednim. Był to jednocześnie zamiar nagły, bowiem do czynu swego A. T. nie przygotowała się, a swoje działania podjęła wobec pokrzywdzonego, pod wpływem emocji.

Przywołać należy także analogiczne stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2011 roku w sprawie II AKa 70/11 (LEX nr 1102645), gdzie w podobnej sprawie Sąd ten stwierdził, że nastawienie psychiczne oskarżonej do skutku czynu w postaci śmierci pokrzywdzonego, niezwykle czytelnie oddają okoliczności zdarzenia, rodzaj użytego narzędzia i sposób posłużenia się nim. Wszak oskarżona będąc zdenerwowana na męża i to z bardzo błahego powodu zaatakowała go zniecka, od tyłu, gdy nie mógł się bronić, największym spośród posiadanych w domu noży, zadając cios w plecy z tak ogromną siłą, że długość kanału rany wynosiła 16 -18 cm, uszkodzone zostały liczne newralgiczne dla życia organy. Tak zadany cios nie sposób uznać za przypadkowy, czy zmierzający do nastraszenia pokrzywdzonego. Był on wyrazem wyładowania złości oskarżonej na pokrzywdzonym i chwilowym, bo nagłym, zamiarem jego zabicia, a nie spowodowania obrażeń z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Bez wątpienia też, między działaniem oskarżonej polegającym na zadaniu pokrzywdzonemu czterech ciosów w plecy, w tym jednego sięgającego do płuca i wątroby, a śmiercią A. K. zachodził związek przyczynowy. Gdyby bowiem oskarżona nie spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia nożem w tę okolicę ciała, nie spowodowałyby na niego choroby realnie zagrażającej jego życiu, a w konsekwencji nie doprowadziłyby do jego zgonu. Przy tym nie można było w niniejszej sprawie uznać, że do śmierci pokrzywdzonego przyczyniło się opóźnione wezwanie pogotowia przez syna oskarżonej, bowiem jak wynikało z jego zeznań, zgodnych z opinią biegłej z zakresu medycyny, a także pracowników pogotowia ratunkowego, w istocie P. K. wezwał pogotowie do już nie żyjącego pokrzywdzonego. Natomiast od czasu zadania przez A. T. śmiertelnego ciosu swojemu konkubentowi do czasu zorientowania się przez jej syna, iż oskarżona wypełniła swój zamiar pozbawienia życia A. K., upłynęło około pół godziny.

Także w świetle opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej do śmierci pokrzywdzonego nie przyczyniła się niewłaściwie podjęta reanimacja pracowników pogotowia, bowiem czynności podjęte już przez pierwszy skład karetki pogotowia miały miejsce w czasie, gdy pokrzywdzony już mógł być uznany za zmarłego, a nadto były one zgodne z obowiązkiem przywrócenia krążenia pacjenta celem ewentualnego przewiezienia go do SOR najbliższego szpitala.

Sąd uznał również, że nie zachodziły żadne kodeksowe okoliczności umniejszające czy uchylające zawinienie oskarżonej.

Jak bowiem wynikało z opinii biegłych lekarzy psychiatrów w czasie popełnienia czynu A. T. miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Konkludując, Sąd doszedł do przekonania, że A. T. w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu była osobą dorosłą, w świetle opinii biegłych lekarzy psychiatrów w pełni poczytalną, a przy tym miała niczym nieograniczoną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, dania posłuchu normom prawnym.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że A. T. swoim zachowaniem polegającym na zadaniu od tyłu A. K. nożem czterech ciosów w plecy, powodując tym dwie bardzo płytkie rany: kłutą i kłuto - ciętą na ramieniu lewym, jedną powierzchowną ranę kłutą barku lewego oraz głęboką ranę kłutą grzbietu po stronie lewej, w wyniku czego doszło do krwotoku wewnętrznego do lewej jamy opłucnej współistniejącego z obecnością krwi w drogach oddechowych, a w konsekwencji do gwałtownej nagłej śmierci A. K. wyczerpała ustawowe znamiona czynu z art. 148 § 1 k.k.

Uznając oskarżoną za winną przypisanego jej czynu, Sąd skazał ją zań na karę **10 lat pozbawienia wolności**.

Przy wymiarze oskarżonej wskazanej kary Sąd miał na uwadze okoliczności na korzyść i obciążające A. T..

Podkreślenia wymaga, że oskarżona popełnione przestępstwo (zbrodnię) skierowała przeciwko życiu człowieka (jako dobru bezcennemu i o znaczeniu niestopniowalnym), co stanowi istotną okoliczność wpływającą na ustalenie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej przestępstwa. Przy tym na podwyższenie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu wpływało też to, że A. T. działała z błędnego powodu.

Jako okoliczności na niekorzyść oskarżonej Sąd poczytał także inne okoliczności dotyczące popełnionej przez nią zbrodni a to: działanie wobec inwalidy, który był pozbawiony możliwości obrony przed działaniem oskarżonej, zadanie ciosów od tyłu (k. 719), upór i determinację w działaniu wyrażające się w zadaniu pokrzywdzonemu czterech ciosów, a jednego na tyle silnego, że nóż zagłębił się w ciele ofiary na 16 cm (k. 214 - 219), przy długości ostrza noża wynoszącej 16, 5 cm (k. 68 - 69). Nadto nie można było pominąć, że oskarżona swoje działanie podjęła w obecności innej osoby (W. W. (2)), a także znajdując się pod znacznym wpływem alkoholu (1, 45 mg/l o godz. 14, 03 - k. 51).

Nadto Sąd uwzględnił jako okoliczność obciążającą oskarżoną treść opinii o niej z miejsca zamieszkania. Jak bowiem ustalono, A. T. przed czynem nie pracowała, utrzymywała się z zasiłku z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w S., nadużywała alkoholu, w związku z czym oraz z uwagi na zaniebdania wychowawcze została pozbawiona władzy rodzicielskiej nad trzema synami. Nadto oskarżona spożywała alkohol ciągami, a pod jego wpływem zachowywała się wulgarnie i agresywnie, wywoływała awantury z sąsiadami. A. T. nie zgodziła się na dobrowolne podjęcie leczenia odwykowego, jak i nie poddała się orzeczonemu wobec niej obowiązkowi leczenia odwykowego w warunkach stacjonarnych (k. 154 - 156).

Okolicznościami zmniejszającymi stopień jej winy było natomiast jej przyznanie do winy, zamiar nagły w działaniu A. T., a także dotychczasowa niekaralność oskarżonej (k. 139).

Sąd zauważył też, że z opinii z Aresztu Śledczego w K. wynikało, że w warunkach izolacji A. T. zachowuje się poprawnie, była dwa razy nagrodzona za wykonywanie odpłatnych prac i dobre zachowanie, a nie była karana dyscyplinarnie. W gronie współosadzonych układa zgodne relacje, a wobec przełożonych przyjmuje postawę regulaminową. Wskazano też, że krytycznie wypowiada się odnośnie popełnionego czynu (k. 540).

Natomiast nie można było uznać, aby okolicznością łagodzącą wobec oskarżonej było to, że między nią a pokrzywdzonym dochodziło do awantur, jak bowiem wynikało z zeznań syna pokrzywdzonej P. K. oraz W. W. (2), awantury te polegały na wzajemnych wyzwiskach. W tej sytuacji nie sposób było uznać, że A. T. dopuściła się omawianego czynu będąc uprzednio ofiarą zachowań swojego konkubenta. Nadto nie mogło ująć uwadze Sądu, że

oskarżona choć przyznała się do przypisanego jej czynu, to jednak w swoich wyjaśnieniach bezkrytycznie po części odpowiedzialność za śmierć A. K. przerzucała na syna, zarzucając mu, że widząc ją z nożem nie powstrzymał jej przed działaniem wobec konkubenta.

Uwzględniając zatem wskazane okoliczności, w przekonaniu Sądu, orzeczona wobec oskarżonej kara jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, jak i do jej stopnia jej zawinienia, które były wysokie.

Zdaniem Sądu, jedynie kara wymierzona oskarżonej w powyższym zakresie może spełnić pokładane w niej cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, stanowiąc odpowiednią dolegliwość dla oskarżonej, jak i w zakresie prewencji generalnej, wpływając na kształtowanie społecznie pożądaných postaw oraz przekonując o nieuchronności kary za przestępstwa oraz o braku pobłażliwości organów wymiaru sprawiedliwości dla takich czynów, a w konsekwencji o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Uwzględniając opinie biegłych lekarzy psychiatrów (k. 375) oraz konieczność poddania oskarżonej leczeniu, na mocy art. 62 k.k. Sąd orzekł wobec A. T. terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej A. T. kary pozbawienia wolności zaliczono okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 września 2015 roku godz. 13, 10 do dnia 25 listopada 2016 roku, przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

O wynagrodzeniu obrońcy oskarżonej z urzędu postanowiono, stosownie do treści § 4 ust 1, § 17 ust 1 pkt 2 i ust 2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata urzędu w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżoną A. T. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, mając na względzie konieczność odbycia przez oskarżoną długotrwałej kary pozbawienia wolności i okoliczność, iż dotychczas utrzymywała się z zasiłku z Ośrodka Pomocy Rodzinie w S..